Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 23. Kraków, niedziela 7 czerwca 1925. Rok II.

GŁOS MIESZCZAŃSKI

Pismo tygodniowe, poświęcone sprawom polskiego rękodzieła, handlu i mieszczaństwa.

Przedpłata wynosi: kwartalnie 2 zł 50 gr, półrocznie 5 zł, rocznie 10 zł. Cena pojedynczego egzemplarza 20 gr.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków, ul. św. Krzyża l. 11. — Tel. 3344. — Konto P. K. O. w Krakowie 404.496

Dzień Spółdzielczości a mieszczaństwo polskie.

Po raz pierwszy obchodzą polacy spółdzielcy uroczystość Dnia Spółdzielczego w Polsce. W miastach, miasteczkach, wsiach i osadach, wszędzie tam, gdzie dotarła ta najmłodsza, lecz najpotężniejsza myśl gospodarczo-społeczna, rozległą się słowa otuchy i wiary w lepszą, jaśniejszą przyszłość, opartą na sprawiedliwości, pojednaniu, oraz na zwycięstwie ducha nad materją.

O ile chodzi o idejową stronę spółdzielczego ruchu, to można skonstatować już całkiem wyraźnie linję rozwoju poszczególnych dziedzin spółdzielczości. — Bezsprzecznie najdalej sięga w swym rozwoju ruch zorganizowanych spożywców, bo zmierza do przeobrażenia dzisiejszego ustroju przez zapewnienie konsumentom dominującej roli w ustroju gospodarczo-społecznym. Równie doniosłe znaczenie posiada kooperacja w rolnictwie, zwłaszcza tam, gdzie panuje rozdrobnienie i ubóstwo. — Okazał) się, że jest to najpotężniejsza dźwignia do ekonomicznego, jak również społecznego i kulturalnego podniesienia ciemnych i zacofanych pod względem gospodarczym mas ludu wiejskiego.

Idea spółdzielczości w zastosowaniu do sfer mieszczańskich posiada wprawdzie ograniczone znaczenie, niemniej jednak, **należycie zrozumiana i użyta, może oddać nieocenione usługi dla podniesienia gospodarczej sprawności oraz udoskonalenia warsztatów zjednoczonych członków.** — Należy pamiętać o tem, że wszędzie tam, gdzie jednostka jest za słabą do osiągnięcia pewnych gospodarczych celów, zorganizowana w masę, łatwo pokonuje trudności i osiąga zamierzone rezultaty.

Warunki, w jakich obecnie pracują sfery mieszczańskie, a więc polskie kupiectwo, rękodzieło i drobny przemysł są wprost okropne. — Ktoś, nie sięgający głębiej w istotę przyczyn, działających obecnie u nas, gotów przypuścić, że działają tu jakieś szatańskie siły w tym celu, by osłabić, co gorzej, zniszczyć z trudem i mozołem dźwigające się placówki polskiego kupiectwa, rękodzieła i drobnego przemysłu.

A jednak mimo takiego stanu rzeczy, z zaparciem się trzeba wydobyć ze siebie maksimum energji i siły, by wytężoną pracą, oszczędnością a przedewszystkiem organizacją przeciwstawić się tym wszystkim trudnościom, które piętrzą się wokoło nas. — Są pewne przykłady, które mówią za siebie. — Dzielnica poznańska, jedyna, posiada najsilniej skonsolidowany polski stan mieszczański. — Trzeba stwierdzić, że zawdzięcza to ona niemal wyłącznie tej nadzwyczajnej i cudownej organizacji spółdzielczej, która wyszkoliła tamtejsze społeczeństwo w twardej szkole ekonomicznej i pozwoliła na zdobycie dominującego stanowiska w dziedzinie spraw gospodarczych. — Wystarcza wspomnieć choćby tylko o handlu zbożowym, który prawie w 100 proc. znajduje się w rękach polskich, prywatnych przedsiębiorców dzięki temu, że spółdzielnie handlowo-rolnicze t. zw. „Rolniki" wykształciły mnóstwo tęgich kupców zbożowych, którzy następnie, usamodzielniając się, opanowali tę dziedzinę handlu.

Jedna z najważniejszych dziedzin, która rozwiązuje w sposób wprost doskonały spółdzielczość, to sprawa kredytu. — W dzisiejszych warunkach ciasnoty pieniądza spółdzielcze instytucje pieniężne, zwłaszcza te, które oparte są nie nieograniczonej odpowiedzialności członków, oddają nieocenione usługi tym członkom, ratując ich w najgorszej potrzebie i pozwalając niejednokrotnie na znaczne rozszerzenie interesów swych członków. — **Banki Ludowe i mieszczaństwo ludowe, to potężna dźwignia w podniesieniu polskiego mieszczaństwa.** — Pamiętać należy przytem, że w bankach tych można nietylko pożyczać pieniądze, ale, że należy również i składać wolne pieniądze, by niemi zasilić, można innych stowarzyszonych członków.

Niesłychanie wielkie zastosowanie posiada spółdzielczość zwłaszcza tam, gdzie chodzi o podniesienie pod względem ekonomicznym stanu rękodzielniczego. Spółdzielnie magazynowe, mające na celu zbyt produktów, wyrabianych przez członków w utrzymywanych na ten cel wspólnych halach i sklepach targowych, okazały dużo żywotności, a zwłaszcza dziś wobec znanej drożyzny lokalów spółdzielnie te powinne mieć duże zastosowanie. — To samo dotyczy **spółdzielni surowcowych, służących** dla zakupna materjałów surowych i narzędzi dla swych członków, a więc szewców, krawców, stolarzy, fryzjerów i t. p. — Korzyści takiego zrzeszenia są tak widoczne, że trzeba naprawdę zaślepienia, by można nie docenić dobroczynnych skutków takiej organizacji. A wreszcie **spółdzielnie maszynowe,** w których korzystanie ze wspólnych maszyn i urządzeń technicznych uwalnia od najcięższych robót w domu i usuwa potrzebę utrzymywania w większej ilości pomocników; jakże wielkie usługi oddać one mogą warsztatom wytwórczym swych członków. — **W niektórych krajach, jak w Szwajcarji zrzeszeni członkowie rozwiązują zapomocą spółdzielni zagadnienia gospodarcze, które zdawało się są monopolem gminy, a więc rzeźnie, chłodnie, elektrownie, wodociągi i t. p.**

W Poznańskiem widzimy, jak polscy kupcy kolonialni łączą się razem ze spółdzielniami spożywczemi i zakładają we formie towarzystwa akcyjnego wspólną **hurtownię dla zakupów towarów kolonialnych.** — Hurtownia ta porozumiewa się obecnie z innemi polskiemi hurtowniami, by łącznie przeprowadzać wspólne zakupy wprost z pierwszej ręki w Anglji a nawet w Kolonjach. — Korzyści takiego połączenia są tak olbrzymie, że mówią same za siebie.

O ile chodzi o mieszczański stan średni, spółdzielczość staje się siłą pomocniczą dla jak najbardziej ekonomicznego wyzyskania warsztatów swych członków, nie zagrażając wcale ich samodzielności. Kształci ona i uczy nowożytnych metod gospodarzenia i kalkulacji, zmusza do kupieckiego prowadzenia interesów i w tym znaczeniu posiada niesłychanie wielką wartość wychowawczą.

Uroczystość Dnia Spółdzielczego w Polsce powinna pobudzić nasze szerokie sfery mieszczańskie do ocknięcia się z letargu, w którem zdaje się one być pogrążone. — **Hasło — w łączności siła i potęga — powinno rozebrzmieć szeroko i pobudzić do wysiłku organizacyjnego, oraz uzdolnić do walki nie tylko o byt, ale także o lepsze, doskonalsze i wyższe formy ekonomicznej współpracy.** Jakkolwiek słusznem jest domagać się od naszego Rządu, by dało nam normalne i zdrowe warunki dla gospodarczego rozwoju, **to jednak w dążeniu do ekonomicznej emancypacji liczyć należy przedewszystkiem na własne siły. — Spółdzielczość potęguje te siły w tak wielkiej mierze, że może i powinna ona dać podwaliny do ekonomicznego odrodzenia mieszczańskiego stanu średniego.**

W tym znaczeniu staje się Dzień Spółdzielczości w Polsce wielką uroczystością także i dla polskiego mieszczaństwa.

Dr. Br. Kuśnierz.

List ze Sejmu.

Warszawa, 2 czerwca 1925

Pustka w Sejmie. — Dymisja Thugutta i jego sylwetka. — Czy nowe przesilenie? — Z piątkowych obrad Sejmu. — Konkordat wchodzi w życie.

Po gmachu Sejmu przy ul. Wiejskiej przeraźliwa wieje pustka. Tylko służba nieliczna chodzi leniwym krokiem po pustych korytarzach, które w czasie posiedzeń komisyjnych i plenarnych tętnią życiem i gwarem rozmów. Posłowie wyjechali na święta, a ci, którzy albo mieszkają w Warszawie, albo też z jakichkolwiek przyczyn tu pozostali, a do których i Wasz korespondent należy, nie pokazują się nawet w bufecie sejmowym, zadowoleni, że dzięki przerwie w obradach mogą w czasie takiej, jak obecne kanikuły, zażyć świeżego powietrza w ogrodach i parkach publicznych.

Jutro dopiero rozpoczną się obrady Sejmu, od jutra też zaczną się jawne i tajne narady i konwentykle nad sytuacją wytworzoną tuż przed Zielonymi Świętami wskutek ustąpienia wicepremjera Thugutta. Pan ten dużo już w niepodległej Polsce wywołał złego. Wróg korony, którą jako minister spraw wewnętrznych w gabinecie Moraczewskiego kazał zdjąć z głowy Orła Polskiego, był Thugutt twórcą owej sławnej milicji ludowej, która otrzymawszy rozkaz udania się na front lwowski odmówiła posłuszeństwa i wreszcie musiała być rozwiązana. P. Thugutt, najposłuszniejsze narzędzie Piłsudskiego zorganizował w r. 1922 lewicę polską, oraz mniejszości narodowe i poparty nieopatrznie przez Witosa i jego stronnictwo przeprowadził wybór śp. Narutowicza na prezydenta Rzeczypospolitej. Wiadomo jakie wybór ten, uważany za stronnictwa większości narodowej za wyzwanie, przyniósł skutki.

Kiedy powstał rząd Witosa niezmordowany w intrygach Thugutt dopóty ten rząd podkopywał, aż go obalił, powodując dwukrotną secesję z „Piasta" (grupy Dąbskiego i grupy Bryla) przez co upadła większość na której się opierał rząd Witosa-Korfantego. Po upadku rządu narodowego Thugutt otrzymał misję utworzenia nowego rządu parlamentarnego. Kiedy to okazało się niemożliwem, bo lewica bez „Piasta" lub Chrześc. Demokracji nie stanowi większości w Sejmie — próbował utworzyć rząd pozaparlamentarny. Ale i to się nie udało, bo nikt z poważniejszych osób nie chciał wejść do rządu, którego premjerem miał być prezes „Wyzwolenia". Prezydent Rzeczypospolitej powierzył misję utworzenia rządu p. Grabskiemu, który też do obecnej chwili rządowi przewodzi.

Mimo tych niepowodzeń p. Thugutt nie zaniechał mącenia wody. Za wszelką cenę chciał dojść do władzy, by tem lepiej służyć p. Pił-

sudskiemu. Występuje tedy z „Wyzwolenia", by mieć wolniejszą rękę. Odbywszy podróż do Włoch wraca stamtąd jako rzekomo wyleczony z radykalizmu, przynajmniej częściowo. — P. Grabski wierzy w nawrócenie Thugutta-Szawła i powierza mu opracowanie do spółki z p. Stanisławem Grabskim, owych sławnych ustaw językowych, które Sejm uchwalił na jednem posiedzeniu. Przeprowadzenie tych ustaw utorowało Thuguttowi drogę do rządu, w którym zajął miejsce zastępcy premjera. Za swoją specjalność obrał sobie nowy wicepremjer sprawy kresowe, wkraczając stale w kompetencję ministra spraw wewnętrznych. Na tem tle musiały oczywiście powstawać zatargi. P. Thugutt kilkakrotnie groził dymisją, ale cofał ją po otrzymaniu od p. Wł. Grabskiego coraz nowych ustępstw. Widocznie jednak i p. premjerowi sprzykrzyło się to stałe wymuszanie uprawiane przez intryganta i ostatnią prośbą Thugutta o dymisję przedłożył p. prezydentowi Rzeczypospolitej, który ją przyjął.

Dymisja Thugutta jest — jak się okazuje — nową intrygą tego warchoła, oraz tych, w imieniu których działa. Bo jeszcze nie zaschł atrament na piśmie prezydenta Rzeczypospolitej zawierającym dymisję Thugutta, a już lewica, przedewszystkiem socjaliści, zażądali od p. Wł. Grabskiego dalszych zmian w rządzie. Chodzi im o dymisję ministra spraw wewnętrznych p. Ratajskiego, by w jego miejsce wszedł p. Makowski, były minister sprawiedliwości, mąż zaufania lewicy, szczególnie PPS. Chodzi zatem socjalistom ni mniej ni więcej, jak tylko o ujęcie w ręce administracji. W jakim celu, trudno dziś odgadnąć. Można tylko przypuszczać, że lewica za wszelką cenę dążyć będzie do wyborów, a na ten okres chce mieć aparat wyborczy no i... pieniądze rządowe. Nie jest też rzeczą wykluczoną, że lewica chce nacisk wywrzeć na stronnictwo „Piasta", by je pozyskać dla utworzenia rządu opartego o większość lewicowo-piastową. Gdyby bowiem teka ministra spraw wewnętrznych dostała się w ręce człowieka lewicy natenczas poważnie byłby zagrożony wpływ p. Witosa na administrację. Wiadomo bowiem, że wielka część starostów i urzędników administracyjnych to zwolennicy „Piasta". Wystarczy bowiem odpowiednie „przesianie", a wpływ „Piasta" zmaleje. P. Grabski podobno skłonny jest do rozmów z socjalistami na temat dalszych zmian w rządzie. Niewątpliwie stronnictwa umiarkowane, a przedewszystkiem Chrześcijańska Demokracja wyjaśnią p. premjerowi, że oddanie teki ministra spraw wewnętrznych w ręce lewicy — to nie tylko szkoda dla państwa, zwłaszcza ze względu na kresy, ale popchnięcie klubów umiarkowanych do opozycji przeciw obecnemu rządowi, który się trzyma wyłącznie poparciem prawicy i centrum. P. Makowski, czy ktokolwiek jemu podobny, w roli ministra spraw wewnętrznych, to nowe przesilenie, ale już nie co do pojedyńczych osób w gabinecie, ale co do całego gabinetu. Zapewne p. Wł. Grabski rozważy głęboko sytuację, zanim się zdecyduje na krok ostateczny.

Z sejmowych obrad ubiegłego tygodnia winienem jeszcze dla całości podać sprawozdanie z obrad piątkowych. Na tem posiedzeniu przyjął Sejm ważną ustawę o Trybunale Kompetencyjnym, który rozstrzygać będzie spory między władzami administracyjnemi a sądowemi. Dziś niejednokrotnie zachodzi spór o to, czy jakaś prawa podlega orzecznictwu władz politycznych, czy też sądowych. Tego rodzaju spory załatwiać będzie Trybunał Kompetencyjny. W dalszym ciągu uchwalił Sejm ustawę o wydaniu nowych papierowych pięciozłotówek, które zastąpią wycofywane obecnie -, 2 i 5-złotówki, oraz ustawę o zawartości srebra w pięciozłotówkach. Uchwaleniem ustawy o opodatkowaniu piwa i miodu oraz ustawy o popieraniu polskiej żeglugi morskiej, zakończono piątkowe posiedzenie Sejmu.

W prezydjum Rady ministrów odbyła się w dniu dzisiejszym uroczysta wymiana dokumentów ratyfikacji (zatwierdzenia) konkordatu zawartego między Polską a Stolicą Apostolską. W uroczystości wziął udział cały Rząd i przedstawiciele Sejmu i senatu, oraz sporo innych dygnitarzy. Imieniem Stolicy Apostolskiej podpisał dokument wymiany msgr. Lauri, nuncjusz papieski w Polsce. Przez podpisanie dokumentu wymiany konkordat wchodzi ostatecznie w życie.

Zabrzeski.

Rozbudowa miast.

II.

Wywłaszczenie. — Fundusze dla rozbudowy. — Ulgi podatkowe

Rady miejskie mogą w razie, gdyby okazał się brak gruntów własnych lub drogą prywatnych umów nabytych, uchwalić wywłaszczenie: 1) niezabudowanych gruntów budowlanych, 2) budynków: a) niedokończonych, gdzie budowę właściciel wstrzymał, b) uznanych za pustkę. Orzecznictwo o potrzebie, przedmiocie i rozciągłości wywłaszczenia, „czasowego zajęcia" (o czem niżej) i wysokości odszkodowania należy do władzy administracyjnej I-szej instancji, na terenie zaś miast wydzielonych z powiatów do władzy administracyjnej II-ej instancji (dla Warszawy -- Minister Spraw Wewn.). O ile zgoda na kwotę odszkodowania osiągniętą nie zostanie, wywłaszczony ma prawo **w ciągu miesiąca od dnia doręczenia orzeczenia wystąpić na drodze sądowej** (w Małopolsce właściwym jest sąd powiatowy). Wykonać wywłaszczenie można po zapłaceniu należytości w gotówce, względnie, w braku zgody, po złożeniu tej należytości do depozytu sądowego.

Ustawa dopuszcza nadto „czasowe przymusowe objęcie w zarząd przedsiębiorstw, które trudnią się wytwarzaniem materjałów budowlanych, a to: a) w miastach liczących poniżej 25.000 mieszkańców, o ile przedsiębiorstwa te znajdują się w obrębie miasta, — b) w miastach liczących powyżej 25.000 mieszkańców przedsiębiorstwa w obrębie 10 km. od środka miasta, — c) w miastach liczących powyżej 500.000 mieszkańców w obrębie 15 km. od środka miasta, o ile przedsiębiorstwa te są w stanie nieczynnym.

Tak wywłaszczenie jednak, jak i „czasowe przymusowe objęcie w zarząd" uwarunkowane jest w ustawie **zaofiarowaniem** przez magistrat czy komitet rozbudowy odnośnemu właścicielowi naprzód **wystarczających kredytów** do zabudowania gruntu, dokończenia budowy, czy podjęcia pracy w przedsiębiorstwach. To postanowienie ustawy znacznie osłabia samo jego znaczenie, ustawa bowiem wyznacza terminy, które muszą spowodować zwłokę, a po niej ewentualny brak potrzeby wywłaszczenia czy „czasowego zajęcia", jest to tedy furtka dla opornych, która może uniemożliwić realizację planu rozbudowy. Co gorzej jednak ustawa dopuszcza **możliwości zniesienia całego postępowania o wywłaszczenie**, o ile magistrat czy komitet rozbudowy nie zapłaci w ciągu trzech miesięcy od orzeczenia odszkodowania (to jest uzasadnione postanowienie) lub nie rozpocznie w ciągu jednego roku budowy czy naprawy budynków. Nie przypuszczam, aby potrzeba wywłaszczania, np. w Krakowie, kiedykolwiek zaszła, a tembardziej w ciągu przewidywanych przez ustawę dziesięciu lat, jako terminu jej obowiązywania, może się jednak zdarzyć, iż będzie wywłaszczenie koniecznem w mniejszych miasteczkach, gdzie znowu nie będzie ono miało tak doniosłego znaczenia, gdyż mniejsze miasteczka stosunkowo małym nakładem brakowi mieszkań mogą zaradzić.

Ustawa przewiduje **obowiązek** Państwa do **bezpłatnego** odstąpienia gminom gruntów i zabudowań państwowych, zbędnych dla potrzeb Państwa (w obrębie i sferze interesów miasta), a przeznaczonych w programie rozbudowy miasta, uchwalonym przez Radę miejską, a zatwierdzonym przez Ministerstwo robót publ., na ogólne potrzeby miasta i innych związków komunalnych (ulice, zieleńce, place, budowle i zakłady komunalnej użyteczności publicznej, szkoły, szpitale, teatry, rzeźnie i t. p.). Nadto przewiduje ustawa **odpłatne** odstępowanie gruntów przez Państwo w drodze wywłaszczenia uzyskanych. Upoważnioną do załatwienia kwestji odstępowania gruntów w powyższych wypadkach jest Rada Ministrów. Nadmienić tu należy, że Rady miejskie mogą uchwalić **rozszerzenie administracyjne miasta** w obrębie sfery interesów, określonej ustawą o wykonaniu reformy rolnej, co zatwierdza Rada Ministrów.

Fundusze na rzecz akcji rozbudowy będą czerpane: 1) z „Państwowego Funduszu Gospodarczego", utworzonego na podstawie ustawy z dnia 3 marca 1925 r. o wypuszczeniu pożyczki zagranicznej w dolarach St. Zjedn. Ameryki; 2) ze sprzedaży listów zastawnych i obligacyj; 3) wreszcie z państwowego funduszu rozbudowy miast. Z Państwowego Funduszu Gospodarczego udzielane będą pożyczki krótkoterminowe, najwyżej do półtora roku, do wysokości 80% kosztów budowy łącznie z wartością placu; pożyczki te będą następnie zmieniane na długoterminowe, najwyżej trzydziestoletnie, a to za pomocą funduszów ze sprzedaży listów zastawnych i obligacyj uzyskanych. **Każda gmina ma prawo do takiego stosunkowego udziału w sumie kredytów ogólnych, w jakim pozostaje jej wpłata na rzecz państwowego funduszu rozbudowy miast do ogólnego w tym dziale uzyskanego dochodu.** Pożyczki udzielane będą na wniosek magistratu lub komitetu rozbudowy miast przez instytucje finansowe, które wskaże rozporządzenie Min. Skarbu.

Tak zwany „Państwowy Fundusz rozbudowy miast" powstaje: 1) z państwowego podatku od wszelkiego rodzaju lokali, pobieranego na obszarze gmin miejskich, podlegających ustawie z 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, w wysokości 6% od podstawy wymiaru, jaką jest komorne, względnie wartość tegoż z czerwca 1914 r., przerachowane na złote według art. 16 p. 4 ustawy o ochronie lokatorów; 2) z państwowego podatku od placów budowlanych, niezabudowanych lub niedostatecznie zabudowanych w wysokości 1% wartości szacunkowej tych placów, który to podatek pobierany będzie do czasu wprowadzenia podatku od przyrostu wartości; 3) z dotacyj ze strony Skarbu Państwa i gmin; 4) ze spłaty pożyczek, udzielonych przed wejściem w życie niniejszej ustawy z funduszów Skarbu Państwa na cele budowlano-mieszkaniowe.

Cały ten fundusz przeznaczony jest na pokrycie kosztów emisji listów zastawnych i obligacyj, części oprocentowania tychże, oraz na pokrycie części kosztów oprocentowania kredytów budowlanych krótkoterminowych. Jak z powyższego wynika, fundusz ten będzie właściwie nieproduktywnie skonsumowany, o czem pisałem już niedawno na tem miejscu, omawiając projekt rządowy obecnej ustawy o rozbudowie miast.

Nadzór i zarząd państwowego funduszu rozbudowy miast sprawuje Minister Skarbu, któremu przydaje ustawa, jako organ doradczy **Radę Państwowego Funduszu rozbudowy miast**, złożoną z 6 przedstawicieli jedynie miast: Warszawy, Lwowa, Krakowa, Poznania, Łodzi i Wilna, oraz z 6 przedstawicieli wybranych przez Zarząd Związku Miast Polski, jakoteż z jednego delegata Ministerstwa Robót Publicznych. Zakresu działania tej Rady ustawa nie przewiduje i przypuszczać należy, że zostanie on określony osobnem rozporządzeniem.

Domy nowozbudowane lub wykończone części nowozbudowane lub wykończone, materjały budowlane i czynności w związku z tą ustawą podjęte, doznają ulg w tym kierunku: 1) iż **dochody z budynków wolne są od podatku dochodowego** na czas od ukończenia budowy do końca dziesiątego roku podatkowego po jej ukończeniu; 2) iż **wolno jest potrącać z ogólnego dochodu, podlegającego podatkowi dochodowemu, koszta budowy** domów mieszkalnych, wybudowanych w czasie między 1925 do 1930 roku (z wyłączeniem pożyczek z tej ustawy); potrącenia te mogą być uskutecznione jednorazowo lub też w ciągu pięciu lat, zależnie od życzenia podatnika; 3) wszystkie pisma, dokumenty, wpisy hipoteczne i czynności prawne, na podstawie tej ustawy dokonane, obligacje mieszkaniowe i listy zastawne Tow. kredytowych miejskich **wolne są od należytości, stempli, podatku od kapitału i rent na lat 15**, o ile dotyczą zobowiązań pieniężnych, powstałych na cele budowy domów mieszkalnych, które wybudowa-

ne będą w okresie do 31 grudnia 1930 r.: 4) **podstawowe materjały budowlane:** drzewo, cegła, dachówka, wapno, cement, żwir, piasek, żelazo, kamień i szkło **zwolnione są od podatku an rzecz gmin miejskich**, przewidzianego w art. 12 ustawy o tymcz. uregulowaniu finansów komunalnych.

Oto główne i zasadnicze postanowienia ustawy o rozbudowie miast. Ma ona obowiązywać przez przeciąg 10 lat, o ile wcześniej moc jej obowiązująca nie będzie przedłużona. Przypuszczać należy, że dobrze wykorzystany okres dziesięcioletni, ba nawet pięcioletni, wystarczyłby do zupełnego zadośćuczynienia brakom mieszkań. Zwrócić tu należy jednak uwagę na pewne postanowienia ustawy, która wykraczają poza jej normalne ramy, a w szczególności na ustanowioną możność rozszerzenia administracyjnego miasta w krótkiej drodze przez zatwierdzenie odnośnej uchwały Rady miejskiej przez Radę Ministrów. Postanowienie to ma ogromną doniosłość dla mniejszych miast i miasteczek, gdyż dzisiejszą trudność w zrealizowaniu pilnych czasem w tym kierunku ich potrzeb uchyla.

Mamy nadzieję, że ustawa ta nie stanie się „martwą literą prawa", a to tem więcej, że już częściowo uruchomiło Ministerstwo Skarbu na ten cel Państwowy Fundusz Gospodarczy, przeznaczając kwotę 50 miljonów złotych na kredyty długoterminowe. Jednakże zasadniczym warunkiem powodzenia całej akcji jest możność umieszczenia zagranicą listów zastawnych i obligacyj gwarantowanych na cele pożyczek długoterminowych do kwoty 50 miljonów złotych. O ileby w tej akcji miał Pan Minister Skarbu szczęśliwą rękę, można uważać, iż z tą chwilą zagadnienie rozbudowy miast w Polsce zostało rozwiązane.

Adw. Dr Bolesław Rozmarynowicz.

Z Sekretarjatu Rękodzielniczo-Mieszczańskiego.

Korespondencja.

Listy z odpowiedzią zostały wysłane przez Sekretarjat do niżej wykazanych:

P.T. Związek Mieszczański w Rymanowie.
Stowarzyszenie Szewców w Gorlicach.
Stowarzyszenie Przemysłowo-rękodzielnicze Szewców w Głogowie.
WP. Stanisław Kopta w Bochni.
WP. Karol Dobosz w Żywcu.
WP. Mojżyszek w Żywcu.
WP. Stanisław Maciąga w Jordanowie.
WP. Brobulski w Gorlicach.
Koło Miejscowe P. S. M. w Mościskach.
WP. Tomasz Kawa w Mielcu.
WP. Józef Sztuka w Andrychowie.
WP. Jan Gąska w Rzeszowie.

Wiece i Zebrania

W WIELICZCE.

Dnia 7 b. m. odbędzie się wiec rękodzielniczo-mieszczański w Wieliczce, o godz. 3 po południu, w sali powiatowej, na którym referować będzie p. **Albin Jaworski** z Krakowa, sprawy gospodarcze, organizacyjne sprawy polityczne p. Dr. B. **Rozmarynowicz.**

W ŻYWCU.

Dnia 14 b. m. odbędzie się wiec rękodzielniczo-mieszczański w Żywcu w wielkiej sali Magistratu, o godz. 2 popołudniu, na którym referowane będzie sprawozdanie z Kongresu Ch. D. i organizacja mieszczańska p. **Albin Jaworski**, sprawy polityczne referować będzie red. **Józef Warchałowski.**

Mieszczanie pomorscy stoją na gruncie Programu Chrześcijańskiej Demokracji.

Listy do Redakcji.

Swiecie na Pomorzu

W dniu 7 maja odbyło się tutaj miesięczne zebranie Polskiego Zjednoczenia Mieszczańskiego. Prezes M. Jaszkowski zagaił zebranie zwykłym pozdrowieniem „Cześć Mieszczaństwu". — Po załatwieniu wszelkich formalności, przystąpiono do referatu na temat „Konstytucja 3 maja a Mieszczaństwo", który wygłosił p. prezes. W treściwych słowach podkreślił mówca zasługi mieszczaństwa wobec Konstytucji 3 maja i wskazał najwięcej na tem polu zasłużonych mężów, którzy dali główne podwaliny pod to wiekopomne dzieło. W dalszym ciągu swego przemówienia ubolewał nad tem, iż w tak uroczysty dzień nie odbył się żaden pochód, pomimo wniosków w tej sprawie złożonych w Magistracie, jakoteż usiłowań prezesa i innych organizacyj. Prelegent apelował do wszystkich członków, aby w przyszłości tak wielkie święto, uczcić jak największym i zamanifestować narodową spoistość.

Następnie poinformowano członków, że nowo ukonstytuowany sekretarjat mieszczański, daje bezpłatne porady i wskazówki swym członkom. Udzielono m. in. głosu p. Herbstowi. Prelegent wyświetlił stanowisko poszczególnych klubów wobec mieszczan, i wskazał, że oprócz Chrześcijańskiej Demokracji żadne stronnictwo nie okazało chęci poparcia tychże w zamierzonych pracach. Zachęcał do wytężonej i owocnej pracy dla ogólnego dobra całego średniego stanu i zakończył swą mowę okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczplitej Polskiej.

W dalszym ciągu dyskusji nad referatem zabierali głos p. Kralewski, Derkowski i inni. Uchwalono, aby na Zjeździe odbyć się mającym w dniach 28 i 29 czerwca w Grudziądzu przystąpić do jednego ze stronnictw politycznych. Prezes, jakoteż członkowie skłaniają się ku partji Chrześcijańskiej demokracji. Na tem zakończono obrady.

W myśl uchwały powziętej na posiedzeniu p. prezesa Derkowskiego, Gorzki i Kralewskiego odbyła się poprzednio wycieczka, w której brało udział około 150 osób między innemi p. Jakubowski, prezes Koła w Grudziądzu. Po wspólnej kawie, zwiedzeniu parku odbyły się tańce, które wraz z powrotem do domu zakończono. Z przykrością zauważono brak niektórych Członków do Rady miejskiej, którzyby swą obecnością dali przykład solidarności.

Grudziądz na Pomorzu.

Dzięki geograficznemu położeniu nad Wisłą, Grudziądz był i jest centrum handlowo-przemysłowem Pomorza. Tutaj odbędzie się od 26—VI do 27—VII pierwsza Wystawa Pomorska i tutaj jest zarząd wojewódzki stronnictwa mieszczańskiego. Z końcem maja odbyły się ybory miejscowego zarządu, do którego weszli reprezentanci rzemiosła, handlu, inteligencji i właścicieli nieruchomości. — Prezesem obrany **Sporny**, zastępcą Dr. **Sojkowski**, sekretarzem nadradca **Koppel**, skarbnikiem **Wacławski**. Nowemu zarządowi „Szczęść Boże" do pracy.

Ks. Z.

Mościska.

MIASTO POD NOWYM ZARZĄDEM.

Mościska przed wojną były dość schludnem miastem, ale z powodu wojny światowej uległy znacznemu zniszczeniu, zwłaszcza budynki popalone, drogi zrujnowane, podobnie jak i chodniki, domy poodzierane, słowem miasto całkowicie jest obecnie zaniedbane. Mieliśmy wprawdzie utytułowanych wojennych burmistrzów, którzy jednak z przestarzałą Radą gminną u boku niewiele o miasto się troszczyli. Wreszcie dzięki zarządzeniu starosty tutejszego p. Zgody, który jest dobrym gospodarzem powiatu, doprowadzono do rozwiązania Rady i zamianowania komisarza rządowego w osobie p. Dra Józefa Langera, lekarza w Mościskach. Obywatel ten rozumiejąc potrzeby miasta, zabrał się z całą energją i wiedzą do uporządkowania miasta, a mianowicie wydał szereg odezw do mieszkańców w kierunku utrzymania czystości i odnowienia zaniedbanych budynków, następnie zarządził zbudowanie nowej drogi, prowadzącej od cerkwi N. M. Panny aż do Rynku. Droga ta przedtem była nieprzejezdna, obecnie jest całkiem przyzwoitą ulicą, następnie pobudował chodniki, nader zniszczone, poobsadzał wszystkie ulice drzewkami i zabiera się dalej do budowy innych, w obrębie miasta, zniszczonych ulic.

W dalszym ciągu zaopiekował się urzędnikami i służbą miejską dotychczas licho płatnymi — i na wszystko znajduje potrzebne fundusze, jedną zaletą obywatelską Komisarza jest, że we wszystkich sprawach dotyczących miasta, radzi się swej Rady przybocznej i jej uchwały wykonuje.

Widząc to mieszczanie, wyrażają votum zaufania swemu Komisarzowi i życzą takiego gospodarza innym miastom — wkońcu życzymy p. komisarzowi Dr. Józefowi Langerowi szczęść Boże nad dalszą owocną pracą dla rozwoju naszego prastarego miasta.

Wiktor Frankiewicz
prezes Koła mieszczan.

III. Kongres Chrześc. Dem.

W dniach 31 maja i 1 czerwca b. r. odbył się w Warszawie III. Kongres Chrześcijańskiej Demokracji przy tłumnym udziale delegatów i gości. Marszałkiem kongresu wybrano jednomyślnie przy ogólnym aplauzie ks. senatora Adamskiego, poczem przystąpiono do dalszych punktów programu. Na pierwszy plan z istoty rzeczy wysunęły się referaty pp. posłów Błażejowicza, Chałubińskiego i Korfantego. Referaty te ujęły zagadnienia ideowe Chrześc. Demokracji, jej zadania na terenie Sejmu, zagadnienia polityczne w dobie obecnej i wreszcie stosunki gospodarcze w Państwie.

Po ukończeniu prac w komisjach statutowej, programowej, organizacyjnej, gospodarczej i prasowej, które trwały przez popoł. pierwszego dnia Kongresu i przedpoł. drugiego dnia, przedstawione zostały wyniki tych obrad na drugiem plenarnem posiedzeniu Kongresu. Wyniki te w streszczeniu są następujące:

Komisja statutowa obradowała pod przewodnictwem sen. Nowodworskiego; referentem był prof. Bryła. Zgłoszono szereg poprawek. Wnioski delegacji krakowskiej referował Dr Rozmarynowicz. Dyskusja toczyła się głównie dokoła składu Rady Naczelnej. Projekt Rady Naczelnej przyjęto prawie w całości.

Kom. organizacyjnej przewodniczył ks. Kasprzyk, referował sekretarz generalny p. Antoni Chaciński. Z całego szeregu wniosków część uchwalono, resztę zaś przekazano Zarządowi Głównemu. Zastanawiano się głównie nad pracą w dziedzinie kulturalno-oświatowej, ruchem zawodowym i współdzielczym, organizowaniem kobiet i wzmożeniem pracy ideowej.

Obrady Komisji gospodarczej obracały się koło gnębiącego nas przesilenia i miały na celu analizę jego przyczyn, oraz wynalezienie środków naprawy. Obradom przewodniczył pos. Piechocki. Główny referat wygłosił pos. Kwiatkowski, który w swem świetnem przemówieniu poddał krytyce stanowisko rządu wobec przybierającego na sile kryzysu. W dyskusji wziął udział Dr Kuśnierz (Kraków), który zażądał od Kongresu sprecyzowania stanowiska w całym szeregu zagadnień, jak zajęcia się i poparcia polskiego drobnego przemysłu, rękodzieła, oraz rolnictwa. Poparł go red. Marcińiak, występując przeciw tendencjom zwracającym się przeciw 8-godzinnemu dniowi pracy i ustawodawstwu socjalnemu. Pozatem przemawiał p. Hoffmann, sekretarz chrześcijańskich Związków zawodowych w Krakowie i p. Russek (Kraków), który poruszył sprawę żydowskich dostaw wojskowych i żywnościowych. Z innych przemówień wymienić trzeba świetną mowę p. marsz. Głyka, który przedstawił walkę Ch. D. o 8-godzinny dzień pracy i ubezpieczenia socjalne, czego wyrazem jest szeroko ujęty program w tej dziedzinie, zamieszczony w powziętych następnie rezolucjach. Krytykowano też naszą zmienną politykę celną, która w dodatku nie jest zupełnie dostosowaną do naszych potrzeb, przyczyniając się w ten sposób do pogłębienia obecnego przesilenia.

Komisji programowej przewodniczył prof. Makarewicz. Referent pos. Bittner przedstawił projekt programu, opracowany przez Radę Naczelną stronnictwa na podstawie projektu krakowskiego i prac poszczególnych członków Rady Naczelnej. W przemówieniu swem uwzględnił też referent szereg poprawek zgłoszonych przez delegację krakowską. Delegaci województwa krakowskiego proponowali, by zmienić rozdział wstępny projektu Rady Naczelnej w ten sposób, by treściwie podawał ideologję stronnictwa; projektowali dalej, by zmienić układ programu, dodać nowe rozdziały: polityka zagraniczna, samorząd, sprawa mniejszości narodowych, sprawa urzędnicza, sprawa żydowska. Ks. Piwowarczyk przedstawił poprawki zgłoszone przez delegację krakowską; wyraziwszy referentowi wdzię-

część za słowa uznania dla projektu krakowskiego, obszernie uzasadniał następnie konieczność ustalenia programu Ch. D. w sprawie żydowskiej. Jakoteż potrzebę podania ideologji stronnictwa w programie.

Pod przewodnictwem ks. sen. Adamskiego obradowała komisja prasowa. Referat wygłosił red. Poszwiński; omówiwszy postępy prasy chrześcijańsko-społecznej, zakomunikował, że w najbliższym czasie powstanie Chrześcijańsko-społeczna Agencja Prasowa (Ch. A. P.). Ks. Adamski przedstawił zadania prasy Ch. D. w dziedzinie propagandy. W dyskusji zabierali głos między innymi: p. Kaczorowski, ks. Mączyński i pos. Holoksa, który poruszał sprawę utworzenia Związku dziennikarzy chrześcijańsko-demokratycznych. Stwierdzono, że prasa Ch. D. rozwija się coraz lepiej i jeżeli chodzi o liczbę organów partji, jest już obecnie drugą w Polsce.

Plenum kongresu przyjęło streszczone tu wyniki prac komisji, i powzięło szereg uchwał, do których jeszcze powrócimy.

Na wniosek komisji-matki Kongres wybrał następnie zgodnie ze statutem 25 członków Rady Naczelnej Stronnictwa. Pozostali członkowie Rady Naczelnej wybrani będą przez zjazdy wojewódzkie. Prócz tego do Rady Naczelnej wchodzą wszyscy posłowie i senatorowie stronnictwa. Nazwiska członków Rady Naczelnej, wybranych przez Kongres, brzmią jak następuje: 1) Czesław Bugzel, Poznań; 2) adwokat Jankowski, Ostrów; 3) dyr. Poszwiński, Grudziądz; 4) Woodwud, Grudziądz; 5) adwokat Engel, Wilno; 6) ks. Kasprzyk, Kraków; 7) p. Burtan, Kraków; 8) dr. Rozmarynowicz, Kraków; 9) prof. St. Bryla, Lwów; 10) rektor J. Makarewicz, Lwów; 11) W. Chowaniec, Stanisławów; 12) Michalak, Śląsk; 13) ks. Eugenjusz Brzózka, Śląsk; 14) dr. Stawiński, Sosnowiec; 15) adwokat Janczewski, Warszawa; 16) Franciszek Zieliński, Włocławek; 17) ks. Stanisław Wojsa, Włocławek; 18) Antoni Chaciński, Warszawa; 19) Adam Szymański, Warszawa; 20) ks. Sykulski, Radom; 21) Groszkowski, Łódź; 22) Adamski, Łódź; 23) dr. Józef Zawadzki, Warszawa; 24) J. Kosmaczewski, Warszawa; 25) Marja Rodziewiczówna.

Ponadto wybrano 10 zastępców, między innymi p. Steindela z Nowego Sącza. Powyższy skład Rady Naczelnej jednomyślnie zatwierdzono.

Kongres, który wobec licznego obesłania go przez wszystkie województwa czynił rzeczywiście imponujące wrażenie, jest dla ruchu chrześcijańsko-demokratycznego zasadniczego znaczenia. — Ustalenie programu ogólno-społecznego, przy uwzględnieniu wszystkich istotnych postulatów różnych warstw społecznych i oparciu ich na zasadach sprawiedliwości.

Wszystko to uprawnia do nadziei, że uchwalony program skupi w chrześcijańsko-demokratycznym obozie wszystkie państwowo-twórcze żywioły, dla których działalność polityczna przedstawia się jako pozytywna praca nad wcielaniem ideałów społecznych chrześcijaństwa w życie. Nowy program Ch. D. jasno i szczegółowo wytycza drogę, po której ta praca rozwijać się powinna.

Informacje podatkowe.

ZAŚWIADCZENIA URZĘDÓW CELNYCH O WYWOZIE ZAGRANICĘ PRZESYŁEK POCZTOWYCH Z KRAJOWEMI TOWARAMI.

Z dniem 15 b. m. wejdą w życie przepisy regulujące wysyłkę przesyłek pocztowych z krajowemi towarami zagranicę, dla towarów, które opłacają zniżoną stopę procentową państwowego podatku przemysłowego. Zaświadczenia o wywozie towarów krajowych pocztą wydawać będą wyłącznie urzędy celne odprawiające colne przesyłki pocztowe w siedzibie urzędów pocztowo-celnych. Ci eksporterzy, którzy chcą uzyskać zaświadczenia urzędu celnego, o wywozie zagranicę towarów krajowych, dostarczyć muszą urzędowi celnemu paczki z towarami w stanie otwartym. Należy dołączyć przytem dokumenty wymagane przepisami pocztowemi, a mianowicie adres pomocniczy, odpowiednią ilość deklaracyj celnych i karty zgłoszenia statystycznego. Po ukończonej rewizji paczek, paczki te są zapakowane i oznubowane środkami dostarczonemi przez nadawcę towaru w ten sposób, aby zdjęcie sznurka bez widocznego śladu nie było możliwe. Urzędnik celny dokonywujący rewizji umieszcza na paczce plombę celną i kartkę, w której adnotacja wskazuje datę dokonania odprawy celnej oraz pozycję i rejon wywozu. Eksporter może ubiegać się o zniżkę państwowego podatku przemysłowego od towarów wysyłanych pocztą zagranicę, jedynie na zasadzie duplikatu deklaracji celnej, którą mu wydaje odnośny urząd celny, z adnotacją o faktycznem wysłaniu przesyłki zagranicę.

LISTY ZASTAWNE NA PODATEK MAJĄTKOWY.

Ministerstwo Skarbu zawiadomiło Izby Skarbowe, iż podatek majątkowy może być wpłacany 8%-emi listami zastawnemi Państwowego Banku Rolnego serji 1, względnie zobowiązaniami mogą być przyjmowane na poczet podatku majątkowego od każdego płatnika, który je otrzymał bezpośrednio z Państwowego Banku Rolnego w związku ze sprzedażą lub parcelacją gruntów, jak również od wszystkich, którzy listy Banku Rolnego nabyli lub otrzymali od osoby trzeciej. Do listów zastawnych winny być dołączone przy wpłatach podatku majątkowego kupony bieżąco, których wartość nie będzie zaliczona odrębnie na podatek. Płatnikom podatku majątkowego, którzy przedstawią zaświadczenie Państwowego Banku Rolnego, stwierdzające sprzedaż Bankowi, względnie parcelację przy pomocy Banku nieruchomości ziemskich, władze podatkowe 1-szej instancji mogą odroczyć termin płatności podatku w granicach kwot wykazanych w zaświadczeniu bankowom na okres wskazany przez Bank niedłuższy jednak niż jeden rok.

Oferta dla wytwórni szewskich.

P. Jan Gąska, majster szewski w Rzeszowie nadsyła nam pismo z oznajmieniem, że nie mogąc wskutek podeszłego wieku prowadzić samodzielnie swego warsztatu, zwraca się tą drogą z ofertą, **czyby któraś z wytwórni szewskich nie chciała wejść z nim w porozumienie i dostarczać mu gotowego obuwia** w komis, które to obuwie sprzedawałby w swym sklepie. P. Gąska **poszukuje nadto przykrawacza szewskiego**, zdolnego, obeznanego w interesie sklepowym z dobremi świadectwami do zgłoszenia się zaraz, warunki pisemnie lub ustnie pod adresem: Jan Gąska, Rzeszów, ulica Kościuszki.

REPERTUAR TEATRU IM. SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Mieszczanie" (premjera).
Niedziela popoł.: „Skąpiec".
Niedz. popoł. i Poniedz. wiecz.: „Mieszczanie".
Środa i Czwartek: „Zemsta".

TEATR „NOWOŚCI".

Piątek: „Panna Puk".
Sobota: „Dzidzi" (występ gościnny Janiny Kozłowskiej i Ludwika Sempolińskiego).

TEATR BAGATELA.

Piątek i Sobota: „Yohywara" (występ gościnny Ireny Solskiej).
Niedziela popoł.: „Simona jest już taka".
Niedziela wiecz.: „Yohywara".
Poniedziałek: „Yohywara".
Wtorek, Środa i Czwartek: „Miłość".

HENRYK MOLICKI.

Cechy i życie cechowe w Polsce.

ORGANIZACJA CECHÓW.

(IV) Stowarzyszenie ludzi złączonych wspólnością zawodu, w celu obrony swych interesów i wzajemnej pomocy — zwano cechem. Dokładnej liczby cechów w Polsce nie można podać, bowiem cechy przechodziły różne koleje. Np. cech rymarzy rozpadł się na cech: rymarzy, siodlarzy i paśników. Piekarze: na białych i czarnych. Niektóre zaś cechy łączyły w sobie kilka rzemiosł i tak: ślusarze, kowale i zegarmistrze tworzyli jeden cech. Same zaś cechy znikały z czasem, jako zbyteczne, np. cech kuszników i łuczników zastąpił cech rusznikarzy.

Cechy rządziły się statutami, oraz zwyczajami tradycyjnie przechowywanymi. Statuty tychże dla większej swej powagi były zaopatrywane podpisami królewskimi. Przede wszystkiem cech nadawał uprawnienie do prowadzenia samoistnego rzemiosła. Przeprowadzał kontrolę nad przestrzeganiem przepisów statutowych. Normował wysokość płacy dla czeladników i liczbę zatrudnionych tychże. Czuwał nad należytem produkowaniem towaru. W osobach starszyzny cechowej stanowił cech sąd cechowy, załatwiając spory w I-szej instancji. Zwołanie zgromadzenia cechowego następowało przez obesłanie po warsztatach t. zw. cechy. Była to płytka drewniana lub metalowa z godłem cechu, do której doczepiano zawiadomienie o zgromadzeniu. Mistrz, otrzymawszy taką cechę był obowiązany, po wzięciu do wiadomości, posłać ją następnemu koledze, aż cecha tą drogą okrężną powróciła do cechmistrza. Zgromadzenia odbywały się zazwyczaj w mieszkaniu starszego cechu. W dniu oznaczonym starszy zapalał w oknie świecę, wielkości dwóch dłoni, a ktoby przyszedł po jej wypaleniu się — płacił karę. Starszy cechu zagajał każdorazowe zgromadzenie odpowiednią modlitwą. Co do zachowania się w czasie posiedzenia, jak również co do sposobu zabierania głosu, panowały pod tym względem surowe przepisy.

Statut rzeźników krakowskich z r. 1600 powiada:

„Kto ma co sprawować, ma wstać przed stół i sprawować, co przystoi w swych sprawach, a nie po ławach, ani po końcach i nie siedząc, ale ma wstać przed pany starszy, wziąwszy odpuszczenie sprawować rzeczy swe przystojnie: ktoby inaczej czynił, pół winy przepadla, t. j. groszy trzy".

„Ktoby po ławach siedział, gdy panowie starsi co czynią, szeptał, albo się śmiał, albo jeden na drugiego kiwał pospołu siedząc, ma kłaść fant, t. j. czapkę, a wykupując czapkę, ma dać grosz jeden *).

Kroniki cechu piekarzy krakowskich notują, iż pewnego czasu na zgromadzenie przyszedł jeden z mistrzów w stanie podpitym i podczas posiedzenia za dużo gadał i to bez zezwolenia starszego cechu, czyli jak pisarz zanotował: „w wielomówstwie czynił różne exorbitacje". Za to ukarano go trzechdniowym aresztem na ratuszu i kazano cech przeprosić. Przy wymiarze kary nie mógł się oskarżony bronić nieznajomością przepisów, bowiem po zagajeniu na każdorazowem posiedzeniu odczytywano „ordynacje cechowe", t. j. wszystkie przepisy, obowiązujące członków cechu. Największą powagą cieszyły się zgromadzenia wyborcze. Zgromadzenie takie poprzedzało uroczyste nabożeństwo, poczem wszyscy członkowie udawali się do domu cechowego, gdzie rozpoczynali wybór. Głosy oddawano według starszeństwa wieku. Absolutna większość głosów decydowała o wyborze cechmistrza, który zwał się też: „Starszy", „Archimagister", „Cechmagister" lub „Prymas". Po dokonanym wyborze starszy składał przepisaną przysięgę. Poczem obejmując przewodnictwo, obecni głosowali dalej na podstarszego, podskarbiego, a wkońcu na asesora. Oznaką starszych były ozdobne złote buzdygany (berła), przechowywane i używane po dziś dzień. Lade, w której się mieściły dokumenta, pieniądze, pieczęcie, zabierał nowo wybrany cechmistrz do swego mieszkania. Lada ta posiadała dwa klucze, z których jeden miał starszy, drugi podstarszy.

Cechy, obok swego zawodowego charakteru, miały charakter wybitnie religijny i humanitarny.

Każdy cech posiadał swego patrona, jednego ze świętych, a w swem mieście posiadał

*) Dr Kl. Bąkowski: „Cechy krakowskie".

Z Izby handlowo-przemysłowej.

POLSKIE RAPORTY KONSULARNE.

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, iż Ministerstwo Spraw Zagranicznych już od szeregu miesięcy wydaje w oddzielnych broszurach raporty gospodarcze placówek zagranicznych R. P. — radców handlowych i konsulów.

W r. 1924 zostały wydane raporty za rok 1923 z Morawskiej Ostrawy, Turcji, Palestyny, Kanady i Holandji. W roku bieżącym Ministerstwo wydało raport z Hamburga za rok 1924. W druku są raporty z Morawskiej Ostrawy (1924), Szwajcarji, Rumunji i in.

Celem większego niż dotychczas rozpowszechnienia wydawnictwa M. S. Z. porozumiało się z Tygodnikiem „Przemysł i Handel" i odtąd raporty będą drukowane w zwiększonym nakładzie i rozsyłane jako załączniki do tego tygodnika.

Akcja wydawnictwa raportów konsularnych, a przedewszystkiem samo opracowanie tych raportów przez nasze placówki zagraniczne nie mogła dotąd rozwinąć się należycie wobec braku funduszów na jej odpowiednie uruchomienie. Obecnie jednak, jak to zapowiedział na jednej z ostatnich konferencyj gospodarczych p. premjer Wł. Grabski, Rząd postanowił działalność w tym kierunku rozszerzyć.

Już pierwsze wydane raporty zawierają dużo cennego dla naszych Kół gospodarczych materjału.

PRZETARGI BUDOWLANE. Izba Handlowa i Przemysłowa w Krakowie zawiadamia tut. okręgu, że Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie zamierza oddać w drodze przetargu wykonanie budowy domów kolonji warsztatowej w Tarnowie i w Nowym Sączu z terminem wnoszenia ofert do dnia 22 b. m. wzgl. 23 b. m.

Bliższych informacji zasięgnąć można w biurze Izby Handlowej i Przemysłowej (ul. Długa 1.).

WYWÓZ BECZEK DO HOLANDJI. Przedsiębiorstwa interesujące się wywozem do Holandji większych ilości beczek, względnie klepek dębowych i bukowych oraz drzewnego materjału beczkowego, otrzymać mogą w biurze Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie adres większej firmy importowej w Amsterdamie, która szuka ofert na powyższe artykuły.

ODSTĘPOWANIE MIASTOM GRUNTÓW PAŃSTWOWYCH.

W tych dniach opublikowane zostanie rozporządzenie Min. Skarbu, wydane w porozumieniu z Ministrami Robót Publicznych, Spraw Wewnętrznych i Reform Rolnych w sprawie wykonania niektórych artykułów ustawy o rozbudowie miast z dnia 29 kwietnia b. r. Rozporządzenie m. in. reguluje sprawę odstępowania gminom miejskim gruntów i zabudowań państwowych, zbędnych dla potrzeb Państwa, a potrzebnych dla miast. W myśl rozporządzenia, żądanie gmin mijskich o odstąpienie gruntów i zabudowań państwowych musi być uzasadnione programem rozbudowy miasta, uchwalonym przez Radę miejską względnie gminną na okres wskazany w ustawie na podstawie prawomocnego planu rozbudowy względnie regulacji. Grunty i zabudowania państwowe, przeznaczone na ogólne potrzeby miasta, będą odstępowane gminom miejskim bezpłatnie z wyjątkiem gruntów, które przeszły lub przejdą na Skarb Państwa drogą wywłaszczenia zgodnie z ustawą o reformie rolnej, a które będą odstępowane gminom po cenach ich nabycia. Grunty państwowe, przeznaczone na cele budowlano-mieszkaniowe, będą odstępowane gminom na warunkach, które określi każdorazowo Rada Ministrów, przyjmując przy ustalaniu wysokości ceny sprzedażnej wartość szacunkową gruntów, odpowiednio obniżoną w zależności od możności płatniczej gminy oraz rozmiaru jej potrzeb mieszkaniowych. Odstępowanie przez gminę osobom fizycznym i prawnym gruntów, nabytych od Państwa będzie mogło być dokonywane przez gminę pod nadzorem Min. Robót Publicznych, które ustali maksymalną cenę gruntów. W razie nieużytkowania przez gminę miejską gruntów, odstępowanych przez Państwo na potrzeby mieszkaniowe, w terminie oznaczonym w akcie kupna-sprzedaży, Skarb Państwa może objąć je ponownie w posiadanie za zwrotem ceny kupna. Żądanie Związków Komunalnych o odstąpienie im gruntów państwowych na cele budowlane, winny być zgłaszane do Min. Robót Publicznych w porozumieniu z właściwą gminą miejską.

Z posiedzenia Rady miejskiej miasta Poznania.

Na posiedzeniu Rady miejskiej w Poznaniu w dniu 28 maja b. r. obradowano nad najżywotniejszemi sprawami miejskiemi. Obradowano m. i. nad wprowadzeniem pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego do rad miejskich i odpowiedzialności magistratów przed radami miejskiemi. W związku z tym tematem wystąpił jeden z mówców:

Solidaryzując się z uchwałą zjazdu Związku Miast polskich w Warszawie z kwietnia 1925 r., by nie zajmować się kwestją zasad głosowania przy wyborach do Rad Miejskich ze względu na wybitnie polityczny jej charakter i pozostawić ją ciałom ustawodawczym,

a rozważając, że sprawa odpowiedzialności Magistratu wobec Rady Miejskiej jest w istocie swoj wśród obecnych warunków niemniej polityczną,

uchwala się przejść do porządku obrad nad wniesioną przez radnego p. Śniadego na posiedzeniu Rady Miejskiej z 13 maja 1925 r. rezolucją,

temwięcej, że dotąd Rada Miejska nie rozpatrywała całokształtu podanego jej przez Magistrat do wiadomości projektu sejmowego ustawy o gminie miejskiej, a wyrwanie z niej dorywcze właśnie tylko powyższych wybitnie politycznych punktów mogłoby mieć znaczenie wyłącznie polityczno-agitacyjne.

Zastrzega się wszakże zajęcie stanowiska co do całkowitego projektu ustawy o gminie miejskiej jako takiego.

Podobną rezolucję złożył imieniem klubu Ch-D. p. r. Maliński.

Ostatnim punktem obrad była rezolucja, wzywająca obywatelstwo, aby ze względu na ujemny bilans handlowy i wskutek tego stały odpływ walut zagranicznych, wstrzymywała się od zakupu towarów zagranicznych. Rezolucja brzmi:

> Zważywszy, że wskutek nadmiernego importu mamy od dłuższego czasu bierny bilans handlowy, co powoduje wielkie niedomagania gospodarcze.
>
> Rada Miejska zanosi gorący apel od obywatelstwa o zaniechanie kupowania takich towarów zagranicznych, które możemy zastąpić wyrobami krajowemi.
>
> Społeczeństwo poznańskie, zahartowane w czasie niewoli w walce o byt narodowy i ekonomiczny, niewątpliwie zrozumie narodowe znaczenie tego apelu do współdziałalności z rządem nad poprawą naszego życia gospodarczego.

Stan obecny stanowi poważne niebezpieczeństwo dla stabilizacji naszego pieniądza; powinniśmy wytężyć wszystkie siły, aby niedopuścić do katastrofy złotego.

Wszyscy mówcy popierali rezolucję, różnili się tylko w poglądach co do winnych obecnemu stanowi rzeczy. Jedni zwracali się przeciwko zbytkowi w zamożniejszych sferach społeczeństwa i przeciwko udziałowi Polski w zagranicznych konkursach sportowych i t. d. **krytykowali kupiectwo za zachwalanie klijenteli zagranicznych towarów,** występowali przeciwko wywozowi surowców, któreby można obrabiać w kraju; **zarzucają kupiectwu, że forytowaniem wyrobów zagranicznych podcina się polski przemysł i godzi w byt robotnika polskiego, drudzy bronili kupców i składali winę na ogół spożywców, którego nie można przekonać żadnym sposobem, że towar polski może być taki dobry jak zagraniczny.**

Ruch budowlany.

W myśl art. 12 i 15 ustawy o rozbudowie miast z dnia 29 kwietnia b. r., a zgodnie z rozporządzeniem wykonawczem w tych dniach wydanem, krótkoterminowe kredyty budowlane udzielane będą spółdzielniom mieszkaniowym i innym osobom fizycznym i prawnym przez Bank Gospodarstwa Krajowego, jego oddziały oraz instytucje finansowane przez Bank za zezwoleniem Min. Skarbu do tego upoważnione. Kredyty te udzielane będą na podkład weksli, zabezpieczonych wpisem kaucyjnym na hipotece odnośnych nieruchomości. Wysokość tych kredytów wyniesie: 1) do 80 procent kosztorysu budowli wraz z planem na budowle mieszkalne, o ile służyć mają na mieszkania dla członków spółdzielni, oraz na domy mieszkalne, wznoszone przez gminy miejskie, związki komunalne i organizacje akademickie: 2) do 75 procent kosztorysu budowli wraz z planem na budowle mieszkalne, wznoszone przez inne osoby fizyczne i prawne oraz spółdzielnie budowlane. Pierwsza częściowa wpłata przyznanego kredytu będzie uskuteczniona dopiero po przeprowadzeniu przez budującego robót budowlanych na sumę, wynoszącą niemniej, niż 10 procent kosztorysu, lub po zwiezieniu na plac budowy zakupów do 10 procent kosztorysu materjałów przy zabezpieczeniu ich w drodze zastawu. Dalsze wypłaty dokonywane będą w miarę postępu robót oraz wykazywania się przez budującego wkładem w budowę z funduszów własnych. Sposób kontroli zużycia kredytu ustali Bank Gospodarstwa Krajowego w porozumieniu z miejscowym Komitetem Rozbudowy. Kredyty oprocentowane będą w wysokości 6 procent rocznie. Po ukończeniu budowy nastąpi oszacowanie nieruchomości, poczem właściciel otrzyma na spłatę kredytu krótkoterminowego hipotecznie zabezpieczone pożyczki: w listach zastawnych Banku Gospodarstwa Krajowego do wysokości 50 procent szacunku i w obligacjach pozostałej części kredytu krótkoterminowego. Listy zastawne będą oprocentowane na 8 procent, obligacje zaś na 12 proc. rocznie. Listy zastawne posiadać będą okres do umorzenia do 1 stycznia 1950 roku, obligacje 15-letni okres umorzenia.

Aby wzmorzyć ruch budowlany rozporządzeniem Ministra Skarbu, wydanym na podstawie ustawy o rozbudowie miast będą zwalniane od podatku dochodowego nowe budowle przeznaczone na cele mieszkalne. Za budowle przeznaczone na cele mieszkalne, w stosunku do podatku dochodowego, uważane będą takie budynki, w których przynajmniej $^{2}/_{3}$ powierzchni przeznaczonych wyłącznie na mieszkania. Przyczem jako pokoje mieszkalne uważane będą kuchnie, nisze, względnie alkowy i t. p.

Osoby ubiegające się o ulgi w podatku dochodowym winny złożyć podanie odpowiednie do właściwej władzy podatkowej pierwszej instancji przed uprawomocnieniem się wymiaru podatku dochodowego za rok podatkowy bezpośrednio następujący po roku, w którym ukończono budowę. Do podania należy doręczyć dowody uzasadniające prawo do przyznania ulgi, a mianowicie świadectwo Magistratu lub Komitetu Rozbudowy o stanie wykonania budowy oraz o przeznaczeniu powierzchni wybudowanych pomieszczeń, a nadto, o ile chodzi o ulgi przewidziane w p. b) art. 25 ustawy wiarogodny wykaz poniesionych na budowę kosztów i otrzymanych na cele budowy pożyczek państwowych.

---

kaplicę lub ołtarz w jednym z kościołów, własnym sumptem utrzymywany. Udział w nabożeństwach cechowych, w uroczystych procesjach, jak np. Bożego Ciała, w obrzędzie pogrzebowym zmarłego członka cechu, byli obowiązani brać wszyscy członkowie i to pod surową odpowiedzialnością. W związku z tem w statutach cechowych zastrzeżono, iż członkowie cechu muszą być „starożytnej wiary krześciańskiej, ani w czem odmieniać, co przynależy ku służbie P. Boga wedle tego, jako ich oycowie i przodkowie trzymali i wierzyli". Opieka nad chorymi, podupadłymi, wdowami i sierotami należała li tylko do cechu.

Również bardzo wielką wagę kładł cech nad przestrzeganiem tajemnic, które nie były przeznaczone do ogólnej wiadomości. Statut rzeźników mówił: „Któryby mistrz wyniósł tajemnice cechowe przed żoną, albo czeladzią, albo w karczmie, albo gdziekolwiek przed obcemi ludźmi, a gdy go panowie starsi doświadczą, ma być karan kamieniem wosku, ilekroćby to uczynił.

Przy końcu wspomnę jeszcze, iż każdy cech posiadał (i posiada) swoje godło cechowe. Przedstawiają one zazwyczaj wyroby rzemieślnicze swego cechu. Godła te używane są na pieczęciach i stawiane na równi z godłami państwa czy szlachty. Godłami cechowemi ozdabiali również mistrzowie swe warsztaty, wywieszali je na zewnątrz swych pracowni, haftowali na chorągwiach cechowych i całunach żałobnych, jak również stroili nimi ołtarze cechowe.

Kalendarz podatkowy.

PODATKI BEZPOŚREDNIE PŁATNE W CZERWCU.

Podatek majątkowy — trzecia rata w ciągu całego miesiąca do 30 czerwca, bez kar za zwłokę.

Podatek przemysłowy od obrotu — miesięczne wpłaty z poprzedniego miesiąca — do 15 czerwca.

Podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i t. p. — w ciągu 7-miu dni po dokonaniu potrącenia.

Inne podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w m. czerwcu r. b.

Agitacja za zniesieniem spoczynku niedzielnego.

W „Przeglądzie Gospodarczym" z dnia 15 maja b. r. czytamy, iż na zjeździe kupiectwa z byłego zaboru pruskiego, zapadło szereg rezolucyj. Między rozmaitymi postulatami, ze zdziwieniem wyczytaliśmy, iż wspomniany Zjazd domaga się od Rządu, aby żydzi mogli prowadzić handel w niedziele i święta.

Centrala Związku kupców motywuje swe żądanie tem, że przewidziany w ustawie o czasie pracy w przemyśle i handlu, z dnia 18 grudnia 1919 roku, zakaz pracy w niedziele i dni świąteczne, jest wielką krzywdą w stosunku do żydowskiego stanu kupieckiego(!) i dlatego żąda „zainicjowania przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu nowelizacji rzeczonej ustawy w kierunku zezwolenia na pracę w święta chrześcijańskie tym przedsiębiorstwom, które świętują w soboty i święta żydowskie".

Wydaje się nam wprost nieprawdopodobnem, by Związki chrześcijańskie kupców, jak Izba przemysłowo-handlowa w Bydgoszczy, w Katowicach, w Poznaniu i w Grudziądzu podobne postulaty uchwalić mogła. Znając nasze organizacje, nie wiemy, jakim sposobem mogła przyjść do skutku tego rodzaju uchwała wprost prowokacyjna w stosunku do ludności chrześcijańskiej.

Wprowadzenie bowiem wolności handlu w niedziele i święta, zagraża w pierwszym rzędzie tym właśnie kupcom, którzy dziś starają się nieopatrznie wprowadzić go w życie. Pomijając już zasadniczo niedopuszczalną profanację świąt naszych i wprowadzenie w dnie poświęcone kultowi religijnemu, spokojowi i odpoczynkowi znamienia dnia powszechnego i pracy, musimy uderzyć na alarm, wzywając bez wyjątku wszystkich, którzy zdrowym rozsądkiem, spostrzegają skradające się ku nam niebezpieczeństwo do jak najenergiczniejszego wystąpienia przeciw postulatom żydowskim. Mało, że na kresach i Kongresówce w miasteczkach mamy napisy hebrajskie na sklepach, mało, że w gruncie rzeczy handel nielegalny w święta nasze się odbywa i tolerowany jest niestety przez władze, mało, iż prawie cały handel nasz leży w rękach żydowskich, nadając naszym miastom i miasteczkom wygląd kolonji Palestyny — mamyż pozwolić na to, aby w święta katolickie zupełnie oficjalnie żydostwo mogło oddawać się zawodowym zajęciom i w czasie ogólnego zastoju, tem skuteczniej jeszcze mogło z nami walczyć i ludność chrześcijańską pozbawiać chleba. Smutno przyznawać się do tego, iż podziemne podkopy pod istniejący gmach, porządku społecznego, uświęconego starą tradycją dokonywane zostają przy pomocy chrześcijan-Polaków, stających się w rękach naszych przeciwników, powolnem ich narzędziem.

KRONIKA.

OSOBISTE. Z powodu wyjazdu red. „Głosu Mieszczańskiego" Warchałowskiego na parotygodniowy urlop, kierownictwo pisma na czas jego nieobecności objął **dr. Bolesław Rozmarynowicz**.

WYSTAWA RZEMIEŚLNICZA. W dniach 2-9 sierpnia b. r. ma odbyć się Wystawa Rolniczo-przemysłowo-rzemieślnicza, w Krotoszynie (Wlkp). Protektorat nad wystawą objął p. Adolf Bniński. Wielki napływ zgłoszeń daje rękojmę o powodzeniu i wielkości wystawy. — Zgłoszenia przyjmuje prezes Wydziału Cechowego w Krotoszynie pan Kopydłowski. Byłoby bardzo pożądanem, abyśmy wzięli w tej wystawie możliwie najliczniejszy udział, celem zapoznania tamtejszych ludności i zainteresowania tamtejszych sfer kupieckich specjalnie z naszym działem rzemieślniczym.

WYSTAWA ELEKTROTECHNICZNA. Związek elektrowni polskich zamierza urządzić w Warszawie międzynarodową wystawę elektrotechniczną i są już w tej sprawie rokowania z Magistratem o wyznaczenie odpowiedniego terenu.

KARTEL NAFTOWY. Niedawno odbyły się rokowania co do odnowienia i rozszerzenia polskiego kartelu naftowego, które się toczyły jednocześnie w Wiedniu i w Warszawie, poczyniły w ostatnich dniach znaczne postępy. Udało się wszczególności włączyć do nowego kartelu naftowego firmy Gartenberg i Schreiter, które, jak wiadomo, przed niedawnym czasem wystąpiły z kartelu. Nowy kartel będzie oparty na szerszej podstawie i obowiązywać będzie przez kilka lat.

TARGI SZWAJCARSKIE W LOZANNIE odbędą się łącznie z targami kolonialnymi w czasie między 27 czerwca a 26 lipca b. r.

Kupcom udającym się na targi udzieli Poselstwo szwajcarskie chętnie kart zaproszeniowych.

WYŻSZE STUDJUM W KRAKOWIE. Na polecenie Min. Oświaty powstał w Krakowie specjalny Komitet naukowy dla opracowania szczegółowych planów Uniwersytetu handlowego, który ma powstać w Krakowie. W wielkim stopniu zawdzięczać możemy p. prezesowi senatorowi Adelmanowi sukces jaki osiągnął na tym polu dzięki staraniom jakie koło tych spraw położył.

ROZBUDOWA TRAMWAJU. Jak się dowiadujemy, prace około przedłużenia linji tramwajowej Nr 6 od ul. Legjonów w Podgórzu do Zakładu Matecznego za ul. Kalwaryjską będą podjęte z końcem czerwca b. r. Roboty przygotowawcze, jak podkład drogowy i wybrukowanie ulicy, będą prowadzone w przedsiębiorstwie i na koszt tramwaju. Roboty potrwają około 6 tygodni. — Przedłużenie linji Nr 2. musi ulec zwłoce, gdyż magistrat nie chce udzielić funduszów na przygotowanie trasy.

KONTROLA W PIEKARNIACH. Od kilku dni organa Komisarjatu targowego przeprowadzają dokładną kontrolę we wszystkich piekarniach krakowskich. Stwierdzono, że w wielu wypadkach w sklepach piekarnianych znajdują się zepsute wagi, nawet natrafiono na wagi niecechowane. Itowniez okazało się że bułki i chleb nie odpowiadają przepisanej wadze. Odnośnie do warunków hygjenicznych nie znaleziono żadnych uchybień, poza kilkoma piekarniami żydowskiemi na Kazimierzu. Piekarzy, którzy nie przestrzegali przepisów co do wagi pieczywa i posługiwali się zepsutymi wagami doniesiono do prokuratorji.

WPISY do Państwowej Szkoły Przemysłu Artystycznego w Krakowie, ul. Minkiewicza 7. odbędą się w dniu 22 czerwca r. b. od godz. 9—12, poczem nastąpi egzamin wstępny.

EGZAMINY WSTĘPNE PAŃSTWOWEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ żeńskiej w Krakowie, odbędą się: dla Szkoły Przemysłowej w dniach 22, 23 i 24 czerwca; do Oddziału Seminarjum Gospodarstwa Domowego i Seminarjum Haftu w dniach 25 i 26 czerwca b. r. (od godz. 2 popoł.).

Podania o przyjęcie należy składać do dnia 15 czerwca 1925 r.

Warunek przyjęcia do Szkoły Przemysłowej: ukończonych lat 14. VII. klasa szkoły powszechnej, egzamin wstępny. Do Seminarjum ukończonych lat 17, wykształcenie równorzędne kl. VI. gimnazjalnej lub szkole przemysłowej, egzamin wstępny.

Do podania dołączyć należy: metrykę chrztu, ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo szczepienia ospy.

NIEWYMIENIONE MARKI POLSKIE. Z wykazu P. K. K. P. w likwidacji w dniu 20 maja r. b. pozostało jeszcze niewymienionych marek polskich wartości 1.750.000 zł. Wymiana marek na złote odbywać się będzie jeszcze tylko do dnia dzisiejszego t. j. soboty 30 maja, po tym terminie niewymienione marki tracą wszelką wartość.

NASYCENIE RYNKU PIENIĘŻNEGO BILONEM. Cała ilość zamówionego bilonu zdawkowego została puszczona w obieg, zwiększenia bilonu nie przewiduje się ze względu na dostateczne nasycenie rynku pieniężnego. Będą jeszcze wybijane 1 i 2 groszówki w mennicy państwowej w Warszawie. W międzyczasie nadchodzić będą z zagranicy 1 i 2 złotówki, a wkrótce ukażą się 5-cio złotówki.

Ruch wydawniczy.

„ODZIEŻ", ilustrowane pismo zawodowe, poświęcone krawiectwu. Nr. 6 zawiera: Kilka słów o modzie męskiej; Historja krawatu; Jak pomóc rzemiosłu? Ułatwiacz, czyli zasadnicze podstawy prawidłowego zestawienia rysunku; oraz artykuł poświęcony założycielowi I. Akademji krawieckiej Millerowi w Dreźnie. — Redakcja: Królewska Huta, ul. Wolności.

„PRZEGLĄD" miesięczny działalności Związku Młodzieży Rękodzielniczej w Krakowie. Nr. 5. — Ruchliwy ten organ krakowskiej młodzieży rękodzielniczej ilustruje w barwnych, interesujących artykułach jej życie związkowe, towarzyskie, sportowe, kulturalne i t. d. Numer ostatni zawiera apel do prasy krakowskiej, by w większym, niż dotychczas stopniu interesowała się życiem młodzieży, a nadto podaje opis pobytu Związku w dniu święta narodowego w Warszawie. Adres Wydawnictwa: Kraków, Krupnicza 29.

ISKRY, Nr. 19, zawierają ciekawy artykuł o Wojciechu Gersonie, malarzu życiu ludu polskiego, pióra M. Gerson-Dąbrowskiej, dalszy ciąg Napowietrznych żeglarzy T. C. Bridges'a, Pod niebem Brazylji M. Fularskiego, Złoty sen Lamikai K. Rosinkiewicza oraz stałe rubryki rozrywkowe. Numer ilustrują liczne doborowe reprodukcje i fotografie.

Wydawca: Komitet Wydawniczy. — Redaktor naczelny i odpow. Józef Warchałowski. — Druk. „Głosu Narodu" pod zarządem Romana Ferka.